

Punkty zakryte w obserwacji operacyjnej Kazimierza Świtonia na terenie województwa katowickiego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.

Kazimierz Świton należał od lat siedemdziesiątych XX w. do najbardziej inwigilowanych przedstawicieli opozycji demokratycznej na Górnym Śląsku. W zasobie archiwum Instytutu Pamięci Narodowej jego osoba występuje w aktach administracyjnych, sądowych, kontrolno-śledczych, sprawach operacyjnych, kwestionariuszach ewidencyjnych, aktach internowania, aktach tymczasowo aresztowanego, opracowaniach wewnątrzresortowych¹. Spośród dokumentów na jego temat warto zwrócić uwagę na niepozorną teczkę z odręcznym napisem „PZ krypt. »Szmer«”² (zob. skan poniżej). To materiały pochodzące z tzw. worów ewakuacyjnych³, zakwalifikowane

¹ Sygnatury akt dotyczących Kazimierza Świtonia można znaleźć m.in. na stronie: www.ipn.gov.pl/katalogi/BiuraLustracyjnego/katalogosob/rozpracowywanych/.

² AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Teczka PZ o kryptonimie „Szmer”, b.d., k. 1. Na pierwszej karcie odręcznie wypisano jedenaście punktów zakrytych. Dziesięć z znajdowało się w Katowicach, jeden o numerze PZ 10 – wyróżniony w zapisie czerwonym kolorem – usytuowany był w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej 165 (*vis-à-vis* bazyliki). Punkty zakryte w Katowicach odnotowano w następujących miejscach: PZ nr 1 – Mickiewicza 23 (błędna nazwa ulicy – chodzi o ul. Mikołowską 23, na co wskazują późniejsze zapisy), PZ 2 – Pałac Młodzieży, PZ 3 – Brzozowa 30, PZ 4 – Mikołowska 21, PZ 5 – Stalmacha 17, PZ 6 – Świerczewskiego, PZ 7 – Matejki, PZ 8 – Wolności 10a, PZ 9 – Wolności 9, PZ 11 – Plebiscytowa 36 (M. Kobyłańska, P. Miśkiewicz, *Jak Wielki Brat czuwał nad Świtonem*, „Gazeta Polska”, 10 III 2010).

³ Wory ewakuacyjne – w październiku i listopadzie 2001 r. UOP przekazał OBUiAD IPN KŚZpNP w Katowicach 267 worów, które zawierały dokumentację byłego WUSW bez szczegółowej ewidencji i w bardzo różnym stanie. W latach 1989–1990 akta te były przez SB przeznaczone do zniszczenia (W. Krupa, J. Łabowicz, *Informacja o dokumentacji pochodzącej z tzw. worków ewakuacyjnych przekazanych przez Urząd Ochrony Państwa do zasobu archiwalnego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 197–204; W. Krupa, J. Łabowicz, *Archiwalny recycling*, „CzasyPismo. O historii Górnego Śląska” 2015, nr 1, s. 190–196; *idem*, „Makulatura” z SB, „pamięć.pl” 2015, nr 11, s. 27–30).

P. Z.

krypt. „SZMER”

CR-0871/III/77
CR-01566/III/84

Wydz. III-A

PZ-1	K-ce	Mickiewicza 23
PZ-2	K-ce	Pałac Mł.
PZ-3	K-ce	Brzozowa 30
PZ-4	K-ce	Mikołowska 21
PZ-5	K-ce	Stalmacha 17
PZ-6	K-ce	Świerczewskiego
PZ-7	K-ce	Matejki
PZ-8	K-ce	Pl. Wolności 10a
PZ-9	K-ce	Pl. Wolności 9
PZ-10	Piekary Śl.	Bytomska 165
PZ-11	Katowice	Plebanyńska 36

Punkty zakryte do sprawy obserwacyjnej o kryptonimie „Szmer” (zbiory AIPN w Katowicach)

przez SB do zniszczenia, które zostały uporządkowane przez pracowników Archiwum (wówczas Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów) IPN w Katowicach w latach 2006–2010.

Kazimierz Świłoń od urodzenia, czyli od 1931 r., mieszkał w Katowicach. Był elektromonterem, ale na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych prowadził prywatny warsztat naprawy sprzętu radiowo-telewizyjnego. Interesował się polityką i aktywnie włączał się w wydarzenia organizowane przez opozycję demokratyczną w Polsce. Jako jedyny przedstawiciel Górnego Śląska w maju 1977 r. uczestniczył w głodówce zorganizowanej przez Komitet Obrony Robotników w kościele

pw. św. Marcina w Warszawie. Podejmował również inicjatywy samodzielne: w grudniu 1976 i wiosną 1977 r. wysłał listy protestacyjne do przewodniczącego Rady Państwa i marszałka Sejmu PRL. Od 4 sierpnia 1977 r. prowadził w swoim mieszkaniu punkt konsultacyjno-informacyjny Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Wraz z Romanem Kściuczkiem, Ignacym Pinesem, Tadeuszem Kickim i Władysławem Suleckim 21 lutego 1978 r. założył pierwszy w Polsce Komitet Pracowniczy (później Komitet Założycielski) Wolnych Związków Zawodowych. W maju 1979 r. podjął głódówkę w bazylice w Piekarach Śląskich, a rok później uczestniczył w głódówce w kościele pw. św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Od września 1980 r. był aktywnym działaczem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Internowany 13 grudnia 1981 r., ze względu na stan zdrowia został zwolniony 6 lutego 1982 r. Brał aktywny udział w rocznicowych demonstracjach pod krzyżem przy KWK „Wujek” związanych z pacyfikacją kopalni w grudniu 1981 r. Podczas próby wmurowania tablicy upamiętniającej śmierć dziewięciu górników został zatrzymany i osadzony w areszcie śledczym w Katowicach 4 grudnia 1983 r., ale ze względu na stan zdrowia zwolniono go w lutym 1984 r. Sprawę umorzono na mocy amnestii. W marcu 1988 r. Kazimierz Świton znalazł się wśród założycieli Komitetu Budowy Pomnika Górników Poległych 16 grudnia 1981 r. Od końca lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych był operacyjnie rozpracowywany przez SB, wielokrotnie zatrzymywany na 48 godzin, skazywany na pobyt w areszcie lub więzieniu. Od 1989 r. zaangażował się w działalność publiczną, m.in. został członkiem Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, następnie zaś przewodniczącym lokalnej partii – Górnośląskiej Chrześcijańskiej Demokracji. Z jej list był posłem na Sejm I kadencji (1991–1993). W 1998 r. zainicjował obronę krzyża na oświęcimskim zwirowisku⁴. Zmarł 4 grudnia 2014 r.

Sposób zakładania punktów zakrytych

Wytwórcą dokumentów zawartych w teczce „PZ krypt. »Szmer«” był Wydział „B” KW MO/WUSW w Katowicach, czyli wydział obserwacji i wywiadów-ustaleń. Do zadań pracujących w nim funkcjonariuszy wywiadowców należała m.in. tajna obserwacja wskazanych osób na zlecenie pionów operacyjnych. Do realizacji długoterminowych zadań tajnego śledzenia służyły m.in. tzw. punkty zakryte (PZ)⁵, wykorzysty-

⁴ Za: J. Neja, *Świton Kazimierz [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, Warszawa 2010, s. 455.

⁵ Ogólna nazwa pomieszczeń wykorzystywanych w czasie prowadzenia obserwacji (*Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, wybór, wstęp i oprac. M. Komaniecka, Kraków 2010, s. 595). Poza punktami zakrytymi istniały także punkty odkryte, punkty ruchome (R. Ciupa, M. Komaniecka, *Szpiegowski arsenał bezpieki*, Katowice–Kraków 2011, s. 43).

wane przez funkcjonariuszy w czasie obserwacji niejawnej. Specyficzną jego odmianą był punkt ukrycia wywiadowców (PUW) – miejsce ukrycia prowadzących obserwację funkcjonariuszy przed ewentualną dekonspiracją ze strony otoczenia lub osoby obserwowanej (tzw. figuranta). W tym też celu miejsca te były „zalegendowane”, tzn. w fikcyjny sposób wyjaśniano obecność wywiadowców, konspirując prawdziwe powody obserwacji. Rozróżniano stałe i czasowe punkty zakryte⁶. Mogły być one zorganizowane w celu obserwacji miejsca zamieszkania osoby inwigilowanej, jej miejsca pracy, innych miejsc częstego pobytu, co pozwalało m.in. na ustalenie harmonogramu dnia/tygodnia, listy osób kontaktujących się z nią czy ją odwiedzających.

Wybór pomieszczeń na lokalizację punktów zakrytych odbywał się według określonych procedur. Po otrzymaniu zlecenia obserwacji danej osoby w pierwszej kolejności wyszukiwano w okolicy jej miejsca pobytu pomieszczenia, które nadawałyby się do wykorzystania. Zwracano uwagę na dobrą widoczność na budynek, który miał być obserwowany, a także na możliwości zakonspirowania swoich działań. Propozycje lokalizacji PZ były przedstawiane przełożonym, którzy musieli wyrazić zgodę na realizację. Na korzystanie z pomieszczenia konieczna była również zgoda jego właścicieli czy dzierżawców. Procedura organizacji PZ polegała na: wytypowaniu lokalu na PZ, sprawdzeniu w Wydziale „C” osób zamieszkujących lokal (jeśli był to budynek wielomieszkańcowy, to wszystkich mieszkających w nim lokatorów), przeprowadzeniu rozmowy z aktualnymi dysponentami mieszkania i uzyskaniu ich zgody⁷. W przypadku mieszkań prywatnych czasem zdarzały się odmowy wynajęcia, ale najczęściej zgodę uzyskiwano bez przeszkód. Natomiast chętnie zgodę wyrażały osoby kierujące instytucjami państwowymi⁸. Ta prawidłowość w postawie dyrekcji i kierownictwa tych instytucji wynikała przede wszystkim z politycznej zależności piastowanego przez nich stanowiska od decyzji władz partyjnych.

Punkty zakryte zlokalizowane w mieszkaniach prywatnych

20 maja 1977 r. w Wydziale IV SB KW MO w Katowicach został zatwierdzony wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Emisariusz”, której figurantem był Kazimierz Świłoń. Nadany mu wówczas pseudonim był identyczny jak kryptonim SOS, czyli „Emisariusz”⁹. Bezpośrednią przyczyną wszczęcia

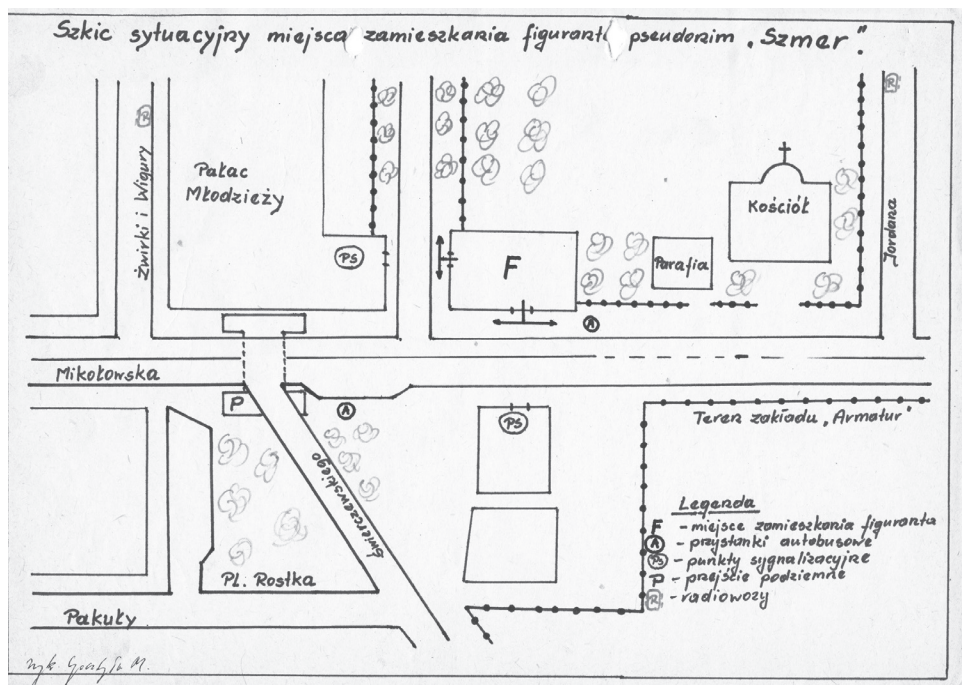
⁶ *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa...*, s. 595.

⁷ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, PZ do sprawy o kryptonimie „Szmer”, ul. Mikołowska 21, k. 150–193.

⁸ R. Ciupa, M. Komaniecka, *Szpiegowski arsenał bezpieki...*, s. 43.

⁹ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 048/916, SOS/SOR o kryptonimie „Emisariusz”, t. 1–34.

Punkty zakryte w obserwacji operacyjnej Kazimierza Świtonia...



Szkic sytuacyjny miejsca zamieszkania figuranta sprawy obserwacyjnej o kryptonimie „Szmer” (zbiory AIPN w Katowicach)

sprawdzenia stało się wysłanie przez Świtonia listu protestacyjnego do marszałka Sejmu PRL, w którym według informacji SB „wysunął on pod adresem władz państwowych cały szereg nieuzasadnionych żądań i bezpodstawnych twierdzeń”, m.in. skrytykował władzę za dyskryminowanie osób wierzących, w tym niedopuszczanie ich do stanowisk kierowniczych, oraz za zmuszanie górników do pracy w niedzielę¹⁰.

Zadanie obserwacji jego osoby realizowali funkcjonariusze Wydziału „B” SB KW MO w Katowicach. Prowadzonej sprawie obserwacyjnej nadali oni kryptonim „Szmer” i jak wynika z wytworzonych materiałów – identycznie brzmiał pseudonim Świtonia jako osoby poddanej obserwacji¹¹.

Kazimierz Świtoń wraz z rodziną mieszkał w Katowicach w zabytkowej kamienicy przy ul. Mikołowskiej 30. Ulica ta prowadziła do ścisłego centrum miasta, odbywał się na niej natężony ruch komunikacji miejskiej i międzymiastowej; nieustannie w jedną i drugą stronę przechodzili ludzie, stali na przystankach, przejeżdżały autobusy i samochody, niektóre parkowały przez kilka godzin. W okolicy miejsca zamieszkania Świtonia usytuowane były znaczące obiekty w Katowicach: Pałac Młodzieży, kościół

¹⁰ *Ibidem*, Wniosek o wszczęcie SOS o kryptonimie „Emisariusz”, 20 V 1977 r., k. 433.

¹¹ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Raport o wynagrodzenie właściciela czasowego PZ, 14 III 1979 r., k. 43.

pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła, Instytut Wychowania Fizycznego (zob. szkic sytuacyjny poniżej).

Przygotowanie obserwacji w takim miejscu nie było łatwe, dlatego zdecydowano się na zorganizowanie zakrytego punktu obserwacyjnego. Musiał on jednak spełniać wymogi określone specyfiką tajnej pracy obserwacyjnej, czyli gwarantować zachowanie konspiracji. O zaangażowaniu i aktywności funkcjonariuszy Wydziału „B” może świadczyć fakt, że już trzy tygodnie po rozpoczęciu sprawy operacyjnego sprawdzenia, 11 czerwca 1977 r., ppor. Ireneusz Miszta raportował naczelnikowi Wydziału „B” o zorganizowaniu trzech punktów zakrytych z „widokiem” na kamienicę, w której mieszkał obserwowany¹².

Z zachowanych materiałów dotyczących PZ „Szmer” wynika, że pierwsza umowa czasowego korzystania z mieszkania osób prywatnych przez funkcjonariuszy Wydziału „B” została zawarta już 6 czerwca 1977 r. z małżeństwem – lokatorami mieszkania przy ul. Mikołowskiej 23. Zaletą tego PZ była dobra widoczność od ulic Stalmacha i Mikołowskiej na wejście do budynku, w którym mieszkał obserwowany. Z PZ nr 1 korzystano od 6 do 8 czerwca 1977 r. Zrezygnowano z tej lokalizacji „po ustaleniu sposobu zachowania się figuranta w miejscu zamieszkania”. Warto zauważyć, że z treści zawartej wówczas umowy nie wynikało, iż właściciele mieszkania współpracowali z SB. Na dokumencie widnieje jedynie ogólna pieczętka KW MO w Katowicach i pod taką pieczętką znajduje się nieczytelny podpis funkcjonariusza¹³.

Prócz mieszkania przy ul. Mikołowskiej 30 ważnym miejscem pobytu Kazimierza Świtonia był ogródek działkowy w obrębie Rodzinnego Ogrodu Działkowego przy ul. Brzozowej. To tutaj – w odległej części miasta, w bloku przy ul. Brzozowej 30 – *vis-à-vis* ogrodów działkowych, zorganizowano PZ nr 3. Aby móc sprawnie skorzystać z mieszkania, w którym założono PZ, umówiono się z właścicielką, że wywiadowcy Wydziału „B” będą dzwonić do pracy lub do domu i uprzedzą ją o tym. Kobieta, jak odnotowano w raporcie, „z poczucia obywatelskich obowiązków” nie postawiła funkcjonariuszom SB „żadnych dodatkowych zastrzeżeń”¹⁴. 11 czerwca 1977 r. podpisano umowę na korzystanie z mieszkania przez około trzydzieści dni¹⁵.

Podobną umowę miesięczną podpisano 13 sierpnia 1977 r. z lokatorami zajmującymi mieszkanie przy ul. Mikołowskiej 21, gdzie uruchomiono PZ nr 4. Postawa tego

¹² *Ibidem*, Raport dotyczący zorganizowania trzech PZ do SO o kryptonimie „Szmer”, 11 VI 1977 r., k. 146–147.

¹³ *Ibidem*, Umowa o czasowe korzystanie z mieszkania, 6 VI 1977 r., k. 3.

¹⁴ *Ibidem*, Raport dotyczący zorganizowania trzech PZ do SO o kryptonimie „Szmer”, 11 VI 1977 r., k. 146–147.

¹⁵ W umowie nie było adnotacji o jakiegokolwiek gratyfikacji do uzgodnienia (*ibidem*, Umowa o czasowe korzystanie z mieszkania, 11 VI 1973 r. [błąd w dacie, powinien być rok 1977], k. 148). Mieszkanie przy ul. Brzozowej 30 występuje również w materiałach dotyczących LK o kryptonimie „Agat” do SO nr 22926 prowadzonej przez Wydział „B”. LK działał od 9 XI 1977 do 30 I 1990 r. (AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 073/1, Kartoteka odtworzeniowa WUSW w Katowicach, Bielsku-Białej i Częstochowie).

małżeństwa była na tyle otwarta wobec propozycji SB, że zadeklarowali przekazanie funkcjonariuszom kompletu kluczy¹⁶. Umówiono się jednak na dzwonienie trzy razy przed wejściem do mieszkania. Właściciele nie chcieli również przyjąć żadnej gratyfikacji pieniężnej. Przeworny ppor. Miszta wziął pod uwagę potencjalną konieczność dłuższego korzystania z PZ, niż początkowo zakładano, dlatego wręczył właścicielowi mieszkania upominek – paczkę delikatesową w cenie 485 zł¹⁷. Decyzja okazała się trafiona, ponieważ od kilku dni w mieszkaniu Świtonia funkcjonował punkt konsultacyjno-informacyjny Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela¹⁸ i znacznie wzmożyły się wizyty różnych osób. Wywiadowcy mogli z ukrycia obserwować działaczy opozycyjnych rozpracowywanych przez SB, którzy tam przychodzili (np. Tadeusz Kicki¹⁹, Eugeniusz Kloc²⁰, Leszek Moczulski²¹ z żoną Marią²²). Z tego PZ korzystano bez przerw, nawet w niedziele i święta, co niewątpliwie ułatwiały użyczone klucze. Dopiero malowanie mieszkania wymusiło przerwę. Przedtem jednak, 17 września, właściciel otrzymał 1500 zł gratyfikacji za, jak informowała formułka z pokwitowania, „udostępnienie mieszkania organom MO”. Sytuacja powtórzyła się miesiąc później – otrzymał on identyczną kwotę oraz wiązanek kwiatów²³. W sumie w 1977 r. z punktu zakrytego nr 4 korzystano przez około trzy miesiące²⁴.

Praca obserwacyjna funkcjonariuszy Wydziału „B” pomagała prowadzącym sprawę pracownikom Wydziału IV sformułować wniosek, że wrogie działanie obserwowa-

¹⁶ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Raport dotyczący zorganizowania kolejnego PZ do SO o kryptonimie „Szmer”, 15 VIII 1977 r., k. 193.

¹⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa, 29 VIII 1977 r., k. 195. W notatce zaznaczył, że właściciel mieszkania nie był dotychczas wynagradzany.

¹⁸ J. Neja, *Pierwsi w kraju. Komitet Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach*, „Biuletyn IPN” 2018, nr 4, s. 22.

¹⁹ Tadeusz Kicki, działacz opozycji demokratycznej, m.in. uczestnik ROPCiO, członek pierwszego składu Komitetu Założycielskiego WZZ w Katowicach (G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 87; J. Neja, *Śląski casus WZZ*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 4, s. 10–11; *idem*, *Pierwsi w kraju...*, s. 23).

²⁰ Eugeniusz Kloc (1947–1994), w latach 1976–1980 współpracownik KOR, a później KSS KOR, nawiązywał kontakty na Śląsku z Władysławem Suleckim i Kazimierzem Świtoniem, od 1978 r. redaktor „Biuletynu Informacyjnego” KSS KOR, od 1984 r. na emigracji w Paryżu (K. Biernacki, *Kloc Eugeniusz* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 197).

²¹ Leszek Moczulski (ur. 7 VI 1930 r.), współzałożyciel 23 III 1977 r. ROPCiO, do 1978 r. jego rzecznik, 1 IX 1979 r. założyciel KPN, wieloletni przewodniczący Rady Politycznej KPN, wielokrotnie zatrzymywany, aresztowany i skazywany na karę więzienia (K. Biernacki, *Moczulski Leszek* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, red. G. Waligóra, Warszawa 2012, s. 271–272).

²² AIPN Ka, 048/916, t. 34, Charakterystyka nr 144, 2 VIII 1985 r., k. 70.

²³ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Notatka służbowa, 17 IX 1977 r., k. 198; *ibidem*, Notatka służbowa, b.d., k. 202.

²⁴ Ponownie do właścicieli mieszkania przy ul. Mikołowskiej 21/7 zwrócono się w październiku 1984 r. Zgodzili się udostępnić pokój, ale ponieważ czasowo przebywała u nich wnuczka, zaproponowali przesunięcie terminu na czas po jej wyjeździe. Nie zachowały się informacje o późniejszym wykorzystaniu tego miejsca (AIPN Ka, 455/31, Notatka służbowa, 8 X 1984 r., k. 210).

nego figuranta pogłębiało się. Ponieważ jednak bardziej niż „fanatykiem religijnym” Kazimierz Świton okazał się opozycjonistą politycznym, sprawę przejął zajmujący się tymi zagadnieniami Wydział III SB KW MO w Katowicach. Sprawa operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Emisariusz” została przekształcona w sprawę operacyjnego rozpracowania pod tym samym kryptonimem²⁵. Wywiadowcy Wydziału „B” kontynuowali obserwację Kazimierza Świtonia.

Organizacja PZ „Szmer” w instytucjach państwowych

Kierowanie się zasadą organizacji PZ w miejscach najbardziej dogodnych do obserwacji, a zarazem zapewniających konspirację skłaniało wywiadowców Wydziału „B” do korzystania z obiektów zajmowanych przez instytucje i urzędy państwowe. W okresie wstępnej obserwacji figuranta o pseudonimie „Szmer”, po rezygnacji z PZ nr 1, uruchomiono PZ nr 2 przy ul. Mikołowskiej w... Pałacu Młodzieży. Z okien tego znanego w Katowicach budynku możliwa była obserwacja bramy wjazdowej do kamienicy, w której mieszkał Świton. Wykorzystanie pomieszczeń Pałacu Młodzieży wywiadowcy Wydziału „B” uzgodnili z dyrektorem i kierownikiem działu technicznego obiektu. Pomimo kontroli przepływu osób w tym budynku sytuacja dla funkcjonariuszy była komfortowa. W godz. od 7.00 do 22.00 mogli swobodnie wchodzić i wychodzić, nie obawiając się jakichkolwiek trudności, ponieważ posiadali pisemne upoważnienie. Z pomieszczeń korzystano przez kolejnych pięć dni czerwca (8–12 czerwca 1977 r.)²⁶.

Jeszcze w sierpniu 1977 r. kolejny – piąty już punkt zakryty zorganizowano w jednym z pomieszczeń Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w Katowicach przy ul. Stalmacha 17. Miał on zapewniać obserwację Kazimierza Świtonia „w wypadku jego pojawienia się w rejonie skrzyżowania ulic Kilińskiego i Stalmacha, które to skrzyżowanie znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zamieszkania figuranta”. Wszelkie sprawy związane z korzystaniem z tego punktu zakrytego (korzystanie nieodpłatne w potrzebnym terminie w godz. 6.00–22.00) uzgodniono z naczelnikiem Wydziału Administracyjno-Gospodarczego²⁷.

Ppor. Ireneusz Miszta nie ukrywał zadowolenia z rozwinięcia sytuacji obserwacyjnej po trzech miesiącach działania. Zwrócił uwagę na korzyści płynące z jednoczesnego wykorzystywania dwóch punktów zakrytych w pobliżu miejsca zamieszkania

²⁵ AIPN Ka, 048/916, t. 34, Charakterystyka nr 144, 2 VIII 1985 r., k. 70.

²⁶ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Raport dotyczący zorganizowania trzech PZ do SO o kryptonimie „Szmer”, 11 VI 1977 r., k. 146.

²⁷ *Ibidem*, Raport dotyczący zorganizowania kolejnego PZ do SO o kryptonimie „Szmer”, 18 VIII 1977 r., k. 224–225.

Świtonia (przy ul. Stalmacha 17 i ul. Mikołowskiej 21). Jego zdaniem to „pozwoła na prowadzenie obserwacji strefowej w tym rejonie i wyeliminuje bezpośrednie podejmowanie figuranta przez wywiadowców”, czyli konieczność podążania za nim. Nie zapomniał też o nagrodzeniu naczelnika administracji z budynku przy Stalmacha paczką delikatesową o wartości 400 zł. Zgodnie z obowiązującymi procedurami w czasie rozmów kończących korzystanie z PZ i w momencie wręczania gratyfikacji był obecny drugi funkcjonariusz. Tym razem taką rolę pełnił mjr Jerzy Ociepa²⁸.

Trudnym okresem w życiu Kazimierza Świtonia jako działacza i ojca był koniec 1977 r. Pod zarzutem kradzieży pierścionka 30 listopada zostali aresztowani jego dwaj synowie – Piotr i Ryszard²⁹. Celem tego posunięcia ze strony katowickiego Wydziału III SB, jak odnotowano w materiałach, było skompromitowanie i izolacja Świtonia w środowisku opozycji³⁰. Dwa tygodnie później, 17 grudnia, przed katowickim dworcem PKP został zatrzymany Kazimierz Świłoń wraz z Adamem Wojciechowskim³¹ z Warszawy. Opozycjoniści zbierali podpisy pod petycją ROPCiO „o ratyfikowanie przez polskie władze międzynarodowego paktu praw człowieka i obywatela”³².

Koniec 1977 r. był także okresem intensywnej pracy operacyjnej katowickiego Wydziału „B” SB. Jeszcze w przeddzień Wigilii uruchomiono PZ nr 6. Również tym razem był on usytuowany w pomieszczeniach państwowej instytucji, a mianowicie w Instytucie Wychowania Fizycznego w Katowicach przy ul. Karola Świerczewskiego. Zgodę na jego organizację wyraził dyrektor instytutu i kierownik ds. administracyjnych. Wybrano pomieszczenie, z którego można było obserwować pl. Rostka i ul. Mikołowską. Od strony formalnej wszystko zostało sprawnie zorganizowane. „Klucze będą pobierane na podstawie przepustki wystawionej na okaziciela. [...] Przed personelem wywiadowcy uchodzić będą jako studenci zaocznego studium biologii medycznej” – informował przełożonych w raporcie wywiadowca Kaczmarek z Wydziału „B”³³. Życzliwość dyrektora instytutu nie osłabiła rzetelności pracy funkcjonariuszy; w ramach rutynowych działań sprawdzono jego osobę w Wydziale „C”. Po zakończeniu obserwacji 20 marca 1978 r. kpt. Cezary Szwej podziękował mu za pomoc i wręczył bukiet kwiatów o wartości 175 zł³⁴. Był to gorący czas dla aparatu bezpieczeństwa, ponieważ w lutym Kazimierz Świłoń wraz z czterema kolegami z opozycji

²⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Ireneusza Miszty, 1 IX 1977 r., k. 227.

²⁹ G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela...*, s. 98.

³⁰ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 048/916, t. 34, Charakterystyka nr 144, 2 VIII 1985 r., k. 71.

³¹ Adam Wojciechowski (ur. 1943 r.), od 1977 r. jeden z czołowych uczestników ROPCiO, a od 1978 r. uczestnik autonomicznego w ramach ROPCiO Ruchu Wolnych Demokratów, w latach 1977–1978 w redakcji niezależnej „Opinii”, członek Amnesty International (A. Pleśnar, *Adam Wojciechowski [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 1, red. J. Skórzyński, Warszawa 2000, s. 378–380).

³² AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 048/916, t. 34, Charakterystyka nr 144, 2 VIII 1985 r., k. 71.

³³ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Raport dotyczący zorganizowania PUW do SO o kryptonimie „Szmer”, 24 XII 1977 r., k. 233.

³⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa, 21 III 1978 r., k. 238.

założyli w jego mieszkaniu niezależny Komitet Pracowniczy Wolnych Związków Zawodowych. Parę przecznic dalej znajdowała się siedziba KW PZPR, w której urzędował ówczesny pierwszy sekretarz – Zdzisław Grudzień³⁵.

Kiedy po raz kolejny wykorzystano pomieszczenia przy ul. Świerczewskiego, kpt. Szwej wystąpił o wynagrodzenie drugiej życzliwej osoby – dyrektora (wcześniej kierownika) administracyjnego. Dostrzegł bowiem jego zaangażowanie w realizację zadania. Dyrektor „umożliwił nam korzystanie z pomieszczeń instytutu, opróżniając specjalnie w tym celu jedną z sal – do innego pomieszczenia przeniesione zostały niezbędne do zajęć ze studentami urzędzenia, klucze od tej sali zostały oddane do naszej dyspozycji”³⁶. Gratyfikacją była książka *Dzieje Polski* o wartości 300 zł³⁷.

Historia organizacji jesienią 1978 r. kolejnego punktu zakrytego może pozornie zaskakiwać z powodu osoby, która podlegała obserwacji. Tym razem nie chodziło bowiem o Kazimierza Świtonia, ale o jego syna Jana. Funkcjonariusze nadali mu pseudonim „Janek”. Kazimierz Świton przebywał w tym czasie w areszcie³⁸, rodzina zaś, w tym syn Jan, w porozumieniu z działaczami opozycji starała się przedsięwziąć środki, które mogłyby pomóc w jego uwolnieniu, co prawdopodobnie stało się podstawą do śledzenia Jana³⁹. Ze względu na jego pracę w prywatnym warsztacie tworzyw sztucznych przy ul. Matejki⁴⁰ został zorganizowany PZ nr 7 przy tej samej ulicy, w pokoju nr 108 budynku... Prokuratury Wojewódzkiej. W raporcie kpt. Franciszka Pietrasa, starszego inspektora Sekcji VI Wydziału „B”, znalazła się informacja o sposobie organizacji tego punktu zakrytego w porozumieniu z płk. Władysławem Lesiem, zastępcą komendanta wojewódzkiego ds. SB. Naczelnik Czesław Ragan ze st. insp. Pietrasem przeprowadzili rozmowę z prokuratorem wojewódzkim, który udostępnił wskazane pomieszczenie i wystawił upoważnienie na okaziciela ważne od 24 października do 17 grudnia 1978 r.⁴¹ Zafoliowane upoważnienie w bardzo dobrym stanie zachowało się w aktach.

³⁵ J. Neja, *Zanim nadszedł Sierpień*, „Biuletyn IPN” 2004, nr 6–7, s. 104–113; J. Neja, *Śląski casus WZZ...*, s. 8–20; *idem*, *Pierwsi w kraju...*, s. 24–26.

³⁶ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Raport o wynagrodzenie właściciela czasowego PZ, 11 IV 1978 r., k. 240.

³⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa, 21 IV 1978 r., k. 241.

³⁸ Świton został aresztowany 14 X 1978 r. pod zarzutem nieokazania milicjantom dokumentu tożsamości oraz „głośnym krzykiem zakłócania spokoju i porządku publicznego”. W czasie jego pobytu w areszcie środowiska opozycyjne w Polsce i organizacje na Zachodzie wydawały apele, oświadczenia i petycje w tej sprawie, opozycja w Polsce zorganizowała „operację Kazimierz Świton” polegającą na systematycznych akcjach ulotkowych i plakatowych w jego obronie w większych miastach woj. katowickiego (J. Neja, *Obrona Świtonia*, „pamięć.pl” 2015, nr 1, s. 45–48).

³⁹ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 048/916, t. 34, Charakterystyka nr 144, 2 VIII 1985, k. 75.

⁴⁰ Jan Świton pracował tam wówczas czasowo bez umowy. Informacja uzyskana od Jana Świtonia w rozmowie telefonicznej 20 VII 2018 r.

⁴¹ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Raport z rozpoznania terenu i zorganizowania PZ w pobliżu miejsca pracy figuranta „Janka”, 25 X 1978 r., k. 246.

Wywiadowcy Wydziału „B” nie napotkali trudności również w 1979 r. w trakcie organizacji PZ nr 11 do sprawy o kryptonimie „Szmer”. Został on umiejscowiony w pokoju 320 siedziby Stalexportu przy ul. Plebiscytowej 36. Celem obserwacji były uroczystości kościelne 11 listopada w katedrze pw. Chrystusa Króla związane z obchodami zniesionego przez komunistów Święta Niepodległości. Kazimierz Świton mieszkał niedaleko katedry i był znany z aktywnego uczestnictwa w religijnych uroczystościach Kościoła rzymskokatolickiego. Przewidywano dwa dni ciągłej obserwacji – 10 listopada od godz. 7.00 do 22.00 dnia następnego. Funkcjonariusze posiadali klucze do pokoju i przepustkę na okaziciela. Również i tym razem zadbano o gratyfikację za życzliwość – kierownik Działu Służby Pracowniczej został nagrodzony paczką delikatesową wartą 400 zł⁴².

Obserwacja z PZ budynku Sądu Rejonowego w Katowicach

Organizacja niektórych punktów zakrytych wynikała z potrzeby chwili. Taka sytuacja miała miejsce w związku z wyznaczoną na 2 marca 1979 r. rozprawą sądową w Sądzie Rejonowym w Katowicach, kiedy to miał zapaść wyrok w sprawie rzekomej napaści Świtonia na milicjantów⁴³. Do zabezpieczenia tego wydarzenia, na które spodziewano się przyjazdu wielu działaczy opozycyjnych z całego kraju, Wydział „B” SB KW MO w Katowicach zorganizował dwa punkty zakryte: przy ul. Wolności 10a (PZ nr 8) i Wolności 9 (PZ nr 9). Według SB lokatorzy wytypowanych mieszkań nie tylko wyrazili zgodę na ich wykorzystanie, ale w ogóle nie interesowali się powodem tych zabiegów. Dlatego nie przedstawiono im żadnej „legendy”⁴⁴. Obaj otrzymali w gotówce po 300 zł gratyfikacji. Te PZ były jedynie niewielkim ogniwem w całej sieci zabezpieczeń⁴⁵, jakie na dzień rozprawy Świtonia przygotowały MO i SB, których zadaniem

⁴² *Ibidem*, Raport o wynagrodzenie właściciela czasowego PZ, 21 XI 1979 r., k. 290.

⁴³ Kazimierz Świton był oskarżony z art. 234 par. 1 kk, art. 236 i art. 212 par. 1 kk. W czasie rozprawy 2 III 1979 r. sąd uznał go winnym zarzucanych czynów, skazał go na rok pozbawienia wolności, 12 tys. grzywny i 4 tys. kosztów sądowych. Na wniosek obrony Świton został zwolniony z aresztu tymczasowego (AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 048/916, t. 34, Charakterystyka nr 144, 2 VIII 1985, k. 76; G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela...*, s. 206–207).

⁴⁴ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Raport dotyczący zorganizowania dwóch PZ do zabezpieczenia rozprawy sądowej figuranta „Szmera”, 26 II 1979 r., k. 257.

⁴⁵ *Ibidem*, Szyfrogram nr 012/VI/84, 2 IV 1984 r., k. 264, Zachował się dokument wskazujący, że po raz kolejny pilna potrzeba skorzystania z tych dwóch PZ istniała w kwietniu 1984 r., brakuje jednak dokumentacji potwierdzającej zawarcie umowy z właścicielem mieszkania przy ul. Wolności 10a. Zachował się natomiast raport o czasowym odnowieniu PZ w mieszkaniu przy ul. Wolności 9 i raport o zgodę na wypłacenie 1000 zł za wynajem w dniach 4–6 IV 1980 r. (*ibidem*, Raport o odnowienie czasowego posterunku zakrytego, 3 IV 1984, k. 274; *ibidem*, Raport, 6 IV 1984 r., k. 275).

było niedopuszczenie do manifestacji i wyrażenia społecznego poparcia dla założyciela pierwszego komitetu Wolnych Związków Zawodowych i członka ROPCiO⁴⁶.

Z niektórych punktów korzystano jednorazowo, czasem nie nadając im nawet numeru. W lutym 1980 r. w mieszkaniu przy ul. Mikołowskiej 21 zorganizowano PUW dla sześciu pracowników SB, który funkcjonował od 11 do 29 lutego. Właścicielka – emerytka: „nie przejawiała zainteresowania celem przebywania w jej mieszkaniu wywiadowców”, podpisała umowę na wynagradzanie jej w wysokości 100 zł dziennie⁴⁷. W uzasadnieniu wypłaty 1900 zł kpt. Szwej, kierownik Sekcji VI, napisał: „Raport uzasadniam pozytywnym stosunkiem wymienionej do przebywających w jej mieszkaniu wywiadowców, którzy częstowani byli kawą i herbatą”⁴⁸. Generalnie funkcjonariuszy SB dyżurujących w mieszkaniach prywatnych spotykała życzliwość ze strony właścicieli wynajmujących im pomieszczenia.

Jak wynika z zachowanej dokumentacji, ponownie z PZ przy ul. Wolności 9 do sprawy o kryptonimie „Szmer” skorzystano na początku kwietnia 1984 r. Tym razem wręczono właścicielowi PZ 1000 zł gratyfikacji⁴⁹. Sąd Rejonowy w Katowicach 4 i 5 kwietnia rozpatrywał sprawę z aktu oskarżenia prokuratora wojewódzkiego przeciwko Kazimierzowi Świtoniowi, Annie Walentynowicz i Ewie Tomaszewskiej⁵⁰. Bezpośrednim powodem sprawy sądowej była próba zamontowania 4 grudnia 1983 r. przez Walentynowicz i Świtonia ufundowanej przez społeczeństwo Wybrzeża pamiątkowej tablicy przy KWK „Wujek”. Inicjatorzy wydarzenia zostali zatrzymani w trakcie instalowania tablicy i osadzeni w areszcie przy ul. Mikołowskiej⁵¹. Aresztowano również Ewę Tomaszewską, która sfotografowała zajście, ale została oskarżona o „słowne znieważanie zatrzymujących ją funkcjonariuszy”. Obserwacja prowadzona z PZ nr 9 była tylko jednym z elementów zabezpieczenia wydarzeń mających się rozegrać w sądzie. Poza tym m.in. w rozprawie na sali liczącej dwadzieścia miejsc siedzących miało wziąć udział piętnastu funkcjonariuszy, w gabinecie prezesa sądu utworzono „stanowisko zabezpieczające” wyposażone w łączność radiową, zaplanowano rejestrację procesu⁵².

Anna Walentynowicz i Ewa Tomaszewska ze względu na zły stan zdrowia nie wzięły bezpośredniego udziału w rozprawie, uczestniczyły w niej z aresztu. Wynik był zaskakujący. Sędzia poinformował zebranych o wcześniejszej decyzji Sądu Wojewódzkiego, który uchylił areszt dla Anny Walentynowicz ze względu na niezbędne leczenie,

⁴⁶ J. Neja, *Obrona Świtonia...*, s. 48.

⁴⁷ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Umowa o czasowe korzystanie z mieszkania, 11 II 1980 r., k. 219.

⁴⁸ *Ibidem*, Raport o wynagrodzenie właściciela czasowego PZ, 29 II 1980 r., k. 220.

⁴⁹ *Ibidem*, Pokwitowanie odbioru kwoty 1000 zł, 6 IV 1984 r., b.p.

⁵⁰ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 048/916, t. 34, Charakterystyka nr 144, 2 VIII 1985 r., k. 84.

⁵¹ *Idą pancry na „Wujek”*, red. A. Borowski, Warszawa 2006, s. 189, 192; S. Reńca, *Pomniki na lepsze czasy*, „CzasyPismo” 2015, nr 2, s. 172–177.

⁵² S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010, s. 331–340.

odczytał także opinię sądowo-lekarską, z której wynikało, że stan zdrowia wszystkich trzech oskarżonych jest zły, dlatego proces powinien zostać przerwany i odroczone. Następnego dnia wszyscy zostali zwolnieni z aresztu. Ostatecznie postępowanie karne wobec Walentynowicz, Tomaszewskiej i Świtonia zostało przez Sąd Rejonowy w Katowicach umorzony w związku z ustawą amnestijną z 22 lipca 1984 r.

PZ nr 10 w Piekarach Śląskich

O ile w większości punkty zakryte były organizowane w najbliższym otoczeniu miejsca zamieszkania Kazimierza Świtonia, to w maju 1979 r. swoim bezprecedensowym zachowaniem Kazimierz Świtoń nieświadomie „wymusił” na wywiadowcach Wydziału „B” konieczność organizacji punktu zakrytego w Piekarach Śląskich, bezpośrednio w okolicach bazyliki⁵³. 18 maja naczelnik Czesław Ragan wysłał do Piekar Śląskich kpt. Zenona Sampolskiego i ppor. Janusza Olecha, aby wytypowali pomieszczenie, z którego będzie można obserwować osoby wchodzące i wychodzące z miejscowej bazyliki. W tym czasie bowiem piekarska świątynia stała się najbardziej newralgicznym politycznie miejscem w woj. katowickim. W jej murach 17 maja 1979 r. o godz. 8.00 ku zaskoczeniu zarówno tajnej policji politycznej, jak i władz kościelnych Kazimierz Świtoń rozpoczął głodówkę. Chciał w ten sposób publicznie zaprotestować przeciwko niewyrażeniu przez władze zgody na przyjazd Jana Pawła II do piekarskiego sanktuarium w czasie jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny. Przed wyborem na papieża Karol Wojtyła jako arcybiskup i kardynał był dwunastokrotnie kaznodzieją podczas piekarskich pielgrzymek stanowych mężczyzn. Spotkanie w Piekarach w czasie pierwszej pielgrzymki do ojczyzny, a zarazem pierwszej nieobecności krakowskiego metropolity na majowej pielgrzymce mężczyzn, stanowiło życzenie papieża, ale było także pragnieniem pielgrzymów i biskupów diecezji katowickiej⁵⁴.

Oddelegowani wywiadowcy zgodnie z obowiązującymi procedurami wytypowali mieszkanie, ustalili tożsamość lokatorów, miejsce ich pracy, przeprowadzili sprawdzenia w Biurze Ewidencji Ludności, w Biurze „C” MSW, a także zasięgnęli opinii dzielnicowego. Wobec mieszkańców budynku wywiadowcy Wydziału „B” mieli

⁵³ Należy nadmienić, że obiekty sanktuaryjne w Piekarach Śląskich znalazły się pod koniec lat siedemdziesiątych na liście punktów newralgicznych w woj. katowickim, które „mogą stać się miejscami zagrożeń i wystąpień o charakterze antypaństwowym” i dlatego wymagają organizacji stałych specjalnych punktów obserwacyjnych. W Piekarach Śląskich SPO zorganizowano w mieszkaniu prywatnym przy ul. Bytomskiej 145, naprzeciw Kalwarii, i jak wynika z dokumentu, miał on funkcjonować w okresie głodówki Świtonia (AIPN Ka, 030/421, Rozmieszczenie specjalnych punktów obserwacyjnych na wypadek poważnego zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego w woj. katowickim, 4 V 1979 r., k. 7).

⁵⁴ K. Banaś, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec pielgrzymek stanowych do Piekar Śląskich (1947–1989)*, Katowice 2013, s. 287–289. Zob. też: Z. Bradel, *Ze Świtoniem w Piekarach*, „Biuletyn IPN” 2018, nr 4, s. 32–33.

występować jako koledzy męża właścicielki mieszkania⁵⁵. 19 maja 1979 r. podpisano z nią umowę na korzystanie przez cztery dni (począwszy od 20 maja 1979 r.) z mieszkania w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej 165⁵⁶. W ten sposób zorganizowano już dziesiąty punkt zakryty w sprawie obserwacyjnej o kryptonimie „Szmer”, ale tym razem prowadzono obserwację bazyliki i jej otoczenia oraz wszystkich osób, które wchodziły i wychodziły ze świątyni⁵⁷.

Ustalenie terminu wynajęcia piekarskiego lokalu do 24 maja wskazuje, że funkcjonariusze SB przewidywali zlikwidowanie do tego czasu głódówki. Realizacja takiego planu okazała się jednak trudniejsza, niż przewidywano. 21 maja do Kazimierza Świtonia dołączył student KUL Zdzisław Bradel⁵⁸. Problem rozwiązali sami głodujący. Opuścili z własnej woli piekarską bazylikę, ale dopiero w dniu męskiej pielgrzymki stanowej 27 maja 1979 r. udali się na przystanek autobusowy i bez przeszkód dojechali do Katowic⁵⁹. Nie zachowały się jednak informacje o przedłużeniu umowy wynajmu lokalu, co jednak wydaje się wielce prawdopodobne, tym bardziej że PZ pozwalał również monitorować teren w czasie podejmowanych przez funkcjonariuszy SB prób zlikwidowania głódówki⁶⁰.

Historia PZ i LK przy ul. Mikołowskiej 23

Spośród kilkunastu punktów zakrytych zorganizowanych przez Wydział „B”, które służyły tajnej obserwacji Kazimierza Świtonia, szczególnie bogata dokumentacja zachowała się na temat pierwszego z nich. Punkt zakryty nr 1 – w niedużym mieszkaniu przy ul. Mikołowskiej 23 – został zorganizowany 6 czerwca 1977 r. na około dziesięć dni (w godz. 8.00–21.00). Za korzystanie z pomieszczenia i konieczność dodatkowego sprzątania właściciel miał być wynagradzany w kwocie „do uzgodnienia”⁶¹. Kwota 1000 zł, którą po zakończeniu obserwacji inspektor Wydziału „B”, ppor.

⁵⁵ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Raport dotyczący rozpoznania terenu i zorganizowania PZ w Piekarach Śląskich, 21 V 1979 r., k. 284–285.

⁵⁶ *Ibidem*, Umowa o czasowe korzystanie z mieszkania, 19 V 1979 r., k. 283.

⁵⁷ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 030/208, Plan zabezpieczenia operacyjno-fizycznego figuranta sprawy o kryptonimie „Emisariusz” oraz towarzyszących mu osób na terenie obiektu sakralnego w Piekarach Śląskich, b.d., cz. 3, k. 9–11.

⁵⁸ Zdzisław Bradel (ur. 1950 r.), w latach siedemdziesiątych student Wydziału Nauk Humanistycznych KUL, współredaktor „Spotkań. Niezależnego pisma młodych katolików”, uczestnik akcji pomocy represjonowanym robotnikom Radomia w latach 1976–1977, internowany w Hawie (M. Choma-Jusińska, *Bradel Zdzisław* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 64; Z. Bradel, *Ze Świtoniem w Piekarach...*, s. 32–33).

⁵⁹ K. Banaś, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec pielgrzymek stanowych...*, s. 288.

⁶⁰ Żadna z tych prób nie powiodła się, strona kościelna dla bezpieczeństwa głodujących w bazylice wzmocniła warty w wieżach i na chórach (Archiwum parafii NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich, Kronika, 2 VIII 1979 r., Głódówka w bazylice, k. 463–465).

⁶¹ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Umowa o czasowe korzystanie z mieszkania ob. Pawła Koczego, zam. Katowice, ul. Mikołowska 23/8, 6 VI 1977 r., k. 3.

Ireneusz Miszta, wręczył dysponentom mieszkania, została przyjęta z zadowoleniem i zapewnieniem o możliwości dalszego korzystania z pomieszczeń⁶². Ppor. Miszta wysokość kwoty uzasadniał tym, że „wręczone pieniądze zobowiążą właścicieli mieszkania do udostępnienia nam mieszkania na czas potrzebny do zrealizowania zadania”⁶³. Prawdopodobnie żadna ze stron nie zdawała sobie sprawy, że nietypowa „wspólnota mieszkaniowa” pracowników SB i skromnego małżeństwa będzie trwała z krótszymi lub nieco dłuższymi przerwami przez dekadę.

Ponownie z mieszkania przy ul. Mikołowskiej 23 za kolejne 1000 zł wywiadowcy korzystali już od 6 lipca do 12 lipca 1977 r.⁶⁴ Pięć dni później kpt. Zenon Sampolski, kierownik Sekcji III Wydziału „B”, przeprowadził rozmowę sprawdzającą stopień zachowania konspiracji. Pani domu zapewniała, że nikt nie interesował się pobytom obcych mężczyzn w jej mieszkaniu. Zobowiązana do zachowania tajemnicy i nieudzielania żadnych informacji postronnym osobom, została także poinstruowana, że gdyby jednak dowiedziała się o takim zainteresowaniu, powinna zadzwonić pod podany jej numer telefonu. „W czasie korzystania z mieszkania wywiadowcy byli zalegendowani jako kuzyni z Bydgoszczy. Taką legendę zasugerowała właścicielka mieszkania”, która, jak wskażą dalsze wydarzenia, była kobietą sprytną, odznaczającą się zmysłem konspiracji, a więc i ostrożnością⁶⁵.

Kolejny raport o wynagrodzenie na kwotę 1000 zł pojawia się 7 lutego 1978 r. Tym razem PZ wykorzystywano z przerwami od czerwca 1977 r., czasem także w godzinach nocnych⁶⁶. W tym czasie uzgodniono z właścicielem mieszkania, że korzystanie z PZ jest możliwe w każdej chwili na czas nieograniczony. Warto podkreślić, że lokal ten był niewielki: składał się jedynie z pokoju i kuchni o łącznej powierzchni 30 m kw. Jednak zaletą zorganizowanego tutaj PZ była możliwość obserwowania zarówno od ul. Mikołowskiej, jak i od ul. Stalmacha wejścia do budynku, w którym mieszkał Kazimierz Świtonia. SB rozważała nawet możliwość przeniesienia lokatorów do innego mieszkania, ale wyrazili oni zgodę na przeprowadzkę pod warunkiem, że wysokość czynszu w nowym miejscu będzie zbliżona do teraźniejszej⁶⁷. Ostatecznie do realizacji tego pomysłu nie doszło.

Szybko upływał czas współpracy małżeństwa z wywiadowcami Wydziału „B” KW MO w Katowicach. Niepracująca pani domu pobierała regularnie od SB kwoty od 1000 do 1500 zł (a nawet 2000 zł), czasem dwa razy w miesiącu. Zawsze zachowywano wszelkie obowiązujące procedury: naczelnik Wydziału „B” zatwierdzał każdorazowo

⁶² *Ibidem*, Notatka służbowa ppor. Ireneusza Miszty, b.d., k. 6.

⁶³ *Ibidem*, Raport o wynagrodzenie właściciela czasowego PZ, 30 VI 1977 r., k. 4.

⁶⁴ *Ibidem*, Raport o wynagrodzenie właściciela czasowego PZ, 12 VII 1977 r., k. 7.

⁶⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa kierownika Sekcji III Wydziału „B” kpt. Zenona Sampolskiego, 18 VII 1977 r., k. 10.

⁶⁶ *Ibidem*, Raport o wynagrodzenie właściciela czasowego PZ, 7 II 1978 r., k. 11.

⁶⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa mjr. Jerzego Ociepki dotycząca właścicieli mieszkania, w którym zorganizowany został PZ do SO o kryptonimie „Szmer”, 15 V 1978 r., k. 26.

raport o wynagrodzenie właściciela czasowego PZ, właściciel podpisywał pokwitowania na druku zawierającym również zobowiązanie do milczenia i adnotację o braku uwag do „pobytu i działalności funkcjonariuszy MO [*sic!*] w mieszkaniu”. Pieniądze wypłacane były zawsze w obecności innego funkcjonariusza, którego nazwisko odnotowywano na pokwitowaniu. Taka sytuacja trwała do końca 1980 r. Owdowiała pani domu zasilala swój miesięczny budżet w tym czasie przeciętnie o 3000 zł, znosząc ciasnotę i obecność, bądź co bądź, obcych ludzi w swoim małym mieszkanku. Nie była to mała suma, jeśli zważywszy, że w 1978 r. przeciętne wynagrodzenie wynosiło 4887 zł. Jego siłą nabywczą mogą przybliżyć następujące ceny: chleb kosztował wówczas 4 zł, pół litra wódki – 127 zł, a za płaszcz wiosenno-letni z elanobawełny trzeba było zapłacić około 1050 zł⁶⁸.

Były i lata „chude”. W 1981 r. korzystano z życzliwości właścicielki jedynie 27 sierpnia, kiedy w mieszkaniu Kazimierza Świtonia miało odbyć się spotkanie osób inwigilowanych przez SB, a zadaniem funkcjonariuszy Wydziału „B” było sfotografowanie przybyłych⁶⁹. Rok 1982 był martwym okresem w wieloletniej współpracy z przyczyny oczywistej i konkretnej – figurant został internowany 13 grudnia 1981 r. Wprawdzie zwolniono go ze względu na stan zdrowia 6 lutego 1982 r., ale w teczce nie zachowały się materiały o prowadzonej przez Wydział „B” obserwacji.

Ponowne nawiązanie współpracy z właścicielką mieszkania nastąpiło dopiero w lutym 1983 r. i za dziesięć dni znoszenia współlokatorów finansowe zadośćuczynienie zostało wycenione na 1800 zł. Ale pojawiły się wówczas pierwsze pęknięcia w harmonijnie układającej się dotychczas współpracy. Kiedy po zakończeniu obserwacji doszło do rutynowej rozmowy, właścicielka wyraziła niezadowolony z pracy funkcjonariuszy: „jej zdaniem obsługujący PZ wywiadowcy nie zadbali w pełni o to, aby utrzymać należytą konspirację punktu. Świadczy o tym m.in. fakt, że w czasie nieobecności właścicielki mieszkania otworzyli drzwi sąsiadce, która wypytywała się o nią. Wymieniona sąsiadka była zaskoczona obecnością w mieszkaniu nieznanymi osobami (kobiety i mężczyźni). W tym samym dniu rozpytywała sąsiadów i [...] [samą właścicielkę – przyp. K.B.] o osoby, które przebywały w jej mieszkaniu. Ob[ywatelka] [...] obawia się, aby wśród sąsiadów nie powstała opinia, że wynajmuje ona mieszkanie obcym osobom. Niezadowolony właścicielki mieszkania powodowało także to, że obsługujący PZ wywiadowcy, prowadząc obserwację figuranta, odsuwali w oknie firankę, co powodowało, iż byli widoczni z ulicy”⁷⁰.

⁶⁸ *Rocznik statystyczny 1986*, Warszawa 1986.

⁶⁹ W notatce służbowej dotyczącej tego dnia odnotowano, że obserwacja w PZ nr 1 była prowadzona do sprawy „Abel-80” i „Szmer” (AIPN Ka, 455/31, Notatka służbowa dotycząca wykorzystania PZ, 29 VIII 1981 r., k. 108). W zasobie katowickiego archiwum IPN zachowały się materiały opisane jako: Zdjęcia operacyjne; Obserwacja N.N. mężczyźni o pseud. „Abel-80”; Materiały niedatowane (AIPN Ka, 435/21; AIPN Ka, 435/31).

⁷⁰ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Notatka służbowa por. Ireneusza Miszty, 2 III 1983 r., k. 115.

Zastrzeżenia właścicielki mieszkania były w pełni uzasadnione. Oddelegowani do jej mieszkania funkcjonariusze Wydziału „B” nie przestrzegali zasad tajnej obserwacji operacyjnej, narażając ją na dekonspirację w otoczeniu. Z wymienionych powyżej powodów nie chciała więc kontynuować współpracy. Niecałe trzy tygodnie później doszło jednak do kolejnej rozmowy w sprawie udostępnienia mieszkania (w terminie 7–13 marca). Po długiej dyskusji uzyskano zgodę, ale została ona obwarowana pewnym warunkiem – nie wchodziło w grę kolejne przedłużenie terminu. Kobieta obawiała się podejrzeń sąsiadów, a także zemsty ze strony Kazimierza Świtonia, który mógł, jej zdaniem, domyślać się, skąd był obserwowany⁷¹. Mieszkanie przy Mikołowskiej 23 było jednak doskonałym punktem obserwacji i por. Miszta, kiedy zaistniała taka potrzeba, podejmował kolejne negocjacje.

Po półtorarocznej przerwie ponowne podjęcie obserwacji figuranta „Szmera” przez siedem dni września 1984 r. w PZ nr 1 kosztowało Wydział „B” 2500 zł. Ale w służbowej notatce por. Miszta wyjaśniał, że nie było możliwości zorganizowania punktu zakrytego w innym miejscu, co zmusiło go do ponownego zwrócenia się do właścicielki PZ nr 1. Przy kolejnej rozmowie kilka dni później prawdopodobnie oczekiwał trudności w uzyskaniu zgody, ale tym razem negocjatora zaskoczyło coś zupełnie innego – postawione przez kobietę warunki finansowe. Zażądała wynagrodzenia z góry za miesiąc w wysokości 12 tys. zł, czyli po 400 zł za dzień⁷². Łatwo wyobrazić sobie konsternację w kierownictwie Wydziału „B”, jeśli zważywszy, że wyznaczona kwota przekraczała limit, jakim dysponował naczelnik tego wydziału. Sprawa wypłacenia takiej kwoty trafiła do rozpatrzenia szczebel wyżej – do ppłk. Jerzego Birnbacha, zastępcy szefa ds. SB WUSW w Katowicach, który... wyraził zgodę⁷³.

Powierzchniowa analiza powyższego zachowania dysponentki lokalu mogłaby doprowadzić do nieuzasadnionych wniosków na temat jej negatywnych cech charakteru. Przyczyna podwyższania gratyfikacji była bardzo prozaiczna. Klimat wieloletniej współpracy zmieniła po prostu inflacja. Nikt nie chciał stracić, więc wzrost wynagrodzenia dla najemcy mieszkania był konieczny. Wypłacone w 1977 r. tysiąc złotych w 1984 r. straciło znacząco na wartości nabywczej. Teraz średnia pensja wynosiła 16 838 zł, chleb kosztował 20 zł, pół litra wódki 40 proc. – 600 zł, odbiornik radiowy 4600 zł, czarno-biały telewizor 19 900 zł, a kolorowy aż 90 tys.⁷⁴ Dlatego za sześć tygodni udostępniania mieszkania (19 września – 31 października 1984 r.) jego właścicielka otrzymała 13 600 zł.

Wysoki pułap cen wynajmu lokalu Wydziałowi „B” pozostał już do końca listopada. Ale podtrzymywanie dobrych relacji wymagało dodatkowych wydatków.

⁷¹ *Ibidem*, Notatka służbowa por. Ireneusza Miszty, 18 III 1983 r., k. 119.

⁷² *Ibidem*, Notatka służbowa, 19 IX 1984 r., k. 126.

⁷³ *Ibidem*, Raport mjr. Jerzego Nowaka, naczelnika Wydziału „B”, do ppłk. Jerzego Bobonia, zastępcy szefa ds. SB WUSW w Katowicach, 20 IX 1984 r., k. 128.

⁷⁴ *Rocznik statystyczny 1986...*

10 grudnia 1984 r. na biurku naczelnika Wydziału „B” WUSW w Katowicach znalazł się raport aktualnie prowadzącego sprawę obserwacyjną kpt. Zielińskiego z Sekcji VI. Prosił on swojego szefa o wyasygnowanie kwoty 500 zł na wiązanek kwiatów dla „właścicielki PZ”. W związku z zakończeniem obserwacji w jej mieszkaniu chciał jej w ten sposób podziękować za wieloletnie udostępnianie go, ale liczył także na to, że ten gest może pomóc SB, gdyby zaistniała konieczność ponownego korzystania z jej usług⁷⁵. Na ten moment trzeba było trochę poczekać, ponieważ jak wynika z zachowanej dokumentacji, w kolejnych latach Wydział „B” nie korzystał z drogiej usługi wynajmu mieszkania przy ul. Mikołowskiej 23/8.

Latem 1986 r. mieszkaniem zainteresowała się Sekcja III SB MUSW w Katowicach. Przeprowadzono wszystkie obowiązujące w takim wypadku procedury. Podjęto również rozmowy z Wydziałem „B”, na którego koncie lokal był zarejestrowany jako zakryty punkt obserwacyjny. W wyniku porozumienia Wydział „B” zadeklarował zakończenie zabezpieczenia operacyjnego. Plut. Włodzimierz Laskowski zapoznał się również z teczką ZPO i zwrócił uwagę na uzależnienie korzystania z mieszkania od wysokości gratyfikacji, a także na fakt odmowy udostępnienia mieszkania w 1984 r.⁷⁶

Według funkcjonariuszy SB MUSW właścicielka mieszkania posiadała jednak tak wiele „zalet”, że zdecydowano się na podjęcie z nią negocjacji. „Ww. jest osobą godną zaufania, ponieważ w przeszłości, jak i obecnie popierała aktualną politykę prowadzoną przez partię i rząd. [...] Jest pozytywnie ustosunkowana do SB”⁷⁷. Funkcjonariuszom nie przeszkadzał fakt, że była „głęboko wierzącym katolikiem”, ponieważ ich zdaniem jej poglądy polityczne „oparte są na ideologii marksistowsko-leninowskiej”⁷⁸. Zaletą było również to, że mieszkała samotnie i często przebywała u swoich znajomych, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych. Za użyczenie mieszkania jako lokalu kontaktowego właścicielka otrzymywała 1500 zł miesięcznie. Tym razem „legenda” została powiązana z podeszłym wiekiem samotnie mieszkającej kobiety („udzielanie pomocy przez dalekiego kuzyna ze strony zmarłego męża”)⁷⁹.

Zaskakujące informacje zawarte są w dokumentach z początku czerwca 1987 r. Konieczność zorganizowania posterunku zakrytego do sprawy o kryptonimie „Szmer” zaprowadziła funkcjonariuszy Wydziału „B” ponownie do właścicielki tego mieszkania, która bez większych oporów wyraziła zgodę na korzystanie z lokalu przez sześć

⁷⁵ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Raport o wynagrodzenie właściciela PZ, 10 XII 1984 r., k. 135.

⁷⁶ Według relacji plut. Włodzimierza Laskowskiego z teczki ZPO wynikało, że mieszkanie było wykorzystywane do obserwacji figuranta „Szmera” od 20 II 1978 r., tj. później, niż wskazują aktualnie zachowane dokumenty (AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 0055/1679, Notatka służbowa dotycząca przeglądu teczki ZPO nr rej. Ka 40810, 22 VIII 1986 r., k. 33).

⁷⁷ *Ibidem*, Teczka personalna dysponenta lokalu kontaktowego o kryptonimie „Świt II”, k. 34.

⁷⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca cech psychofizycznych kandydata na właściciela LK, 12 VIII 1986 r., k. 29.

⁷⁹ *Ibidem*, Raport z pozyskania w charakterze właściciela LK o kryptonimie „Świt”, 25 VIII 1986 r., k. 35.

dni, za co otrzymała nieporównywalnie większą niż od Sekcji III MUSW kwotę, bo aż 10 tys. zł⁸⁰. Była to ostatnia transakcja z Wydziałem „B” w sprawie obserwacyjnej o kryptonimie „Szmer”.

Równocześnie dobiegała końca współpraca z Sekcją III MUSW w Katowicach. Powodem nie były zmiany ustrojowe, jakie zapoczątkowały wybory z 4 czerwca 1989 r., ale prawa natury. 17 lipca 1989 r. przeprowadzono rozmowę z właścicielką lokalu na temat pogarszania się jej stanu zdrowia. Kobieta teraz stale przebywała w domu, a rodzina pomagała jej w przygotowywaniu posiłków, dlatego nie mogła już gwarantować właściwych warunków korzystania z lokalu. Podjęto wówczas decyzję o czasowym zawieszeniu wykorzystywania tego LK do czasu jej powrotu do zdrowia. Oddano klucze. Trzy dni później współpracę zakończyła śmierć właścicielki mieszkania⁸¹.

W ramach prowadzonej w latach 1977–1987 przez Wydział „B” KW MO/WUSW w Katowicach sprawy obserwacyjnej o kryptonimie „Szmer” zarejestrowano zorganizowanie jedenastu zakrytych punktów obserwacji katowickiego opozycjonisty – Kazimierza Świtonia. Poza prywatnymi mieszkaniami zadanie to realizowano także z pomieszczeń instytucji państwowych.

Szczególony charakter poglądowy mają dokumenty dotyczące PZ zorganizowanego przy ul. Mikołowskiej 23. Kamienica już nie istnieje, ale zachowała się dokumentacja potwierdzająca „bliskie związki” niektórych jej mieszkańców z funkcjonariuszami SB.

Kornelia Banaś

Covered points in the operational observation of Kazimierz Świtoń in the Katowice voivodship in the seventies and eighties of the 20th century

Summary

From the start of the seventies Kazimierz Świtoń was one of the most watched democratic oppositionists in the Upper Silesia. The author of the article analysis the inconspicuous folder found in the evacuation bag with a handwritten title »PZ [punkt zakryty] krypt. „Szmer”«, which shows the procedures for establishing by Division “B” of SB, Provincial command of Citizens Militia (KW MO)/Provincial Office of the Interior Affairs (WUSW) in Katowice, 11 covered points, from

⁸⁰ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 455/31, Umowa o czasowe korzystanie z mieszkania, 4 VI 1987 r., k. 141.

⁸¹ AIPN Ka, WUSW w Katowicach, 0055/1679, Postanowienie o zakończeniu korzystania, 11 I 1990 r., k. 4.

Artykuły

which observation of Świtoń's under the nickname "Szmer" and in one case his son Jan, were carried. Between 1977–1987 the covered points were placed in the private apartments and in the rooms owned by the government institutions and were used by the intelligence agents with varying frequency. The used source material also allowed to trace the attitudes of people to whom Security Service turned to with a question to provide rooms and the relations between them and agents during the long term work.

Key words: Covered point, operational observation, figurehead, contact point, operational verification action, a case of operational diligence, Human Rights and Citizens 'Defense Movement, Free Trade Unions Workers' Committee